

Drugie zwycięstwo polskich pięściarzy we FRANCJI

GENEWA (PAP). Drugie spotkanie na terenie Francji stoczyli pięściarze w miejscowości Fresnes w okręgu Lille. Spotkali się oni z miejscową drużyną FSGT, którą pokonali 13:1.

W drużynie polskiej zwycięstwa odnieśli: Woźniak, Anielak, Bazarnik, Chychła, Szejder i Novara, zaś Brzeziński zremisował. Nie walczyli: Wieczorek i Drapała z powodu braku przeciwników.

GŁOS WIELKOPOLSKI

Cena 15 gr

CZY
TEL
NIK

Rok VI ABC

Poznań, środa 29 listopada 1950 r.

Nr 329 (2068)

Zw. Radziecki dąży do utrwalenia pokoju i rozszerzenie stosunków handlowych ze wszystkimi krajami

Odpowiedź MALIKA na pytania delegacji amerykańskich zw. zawodowych

NOWY JORK (PAP). Stały delegat Związku Radzieckiego w ONZ Malik przyjął delegację Komitetu Obróbców Pokoju amerykańskich postępowych związków zawodowych i udzielił odpowiedzi na pytania delegatów dotyczące możliwości uregulowania zagadnienia koreańskiego, pokojowego uregulowania sprawy Niemiec, problemu rozbrojenia oraz handlu międzynarodowego.

Malik podkreślił, że stanowisko rządu radzieckiego w sprawie koreańskiej zostało jasno sprecyzowane przez delegację radziecką na V sesji Zgromadzenia Ogólnego. Blok amerykańsko-brytyjski — powiedział Malik — odrzucił sprawiedliwe i słuszne propozycje Związku Radzieckiego i narzucił Zgromadzeniu rezolucję, zmierzającą do zamaskowania okupacji Korei przez amerykańskie siły zbrojne oraz do przywrócenia władzy reakcyjnego reżimu Li-Syn-Mana. Rzecz oczywista, że ani naród koreański, ani narody innych miłujących wolność krajów nie będą się liczyli z tą bezprawną i niesprawiedliwą rezolucją.

Odpowiadając na pytania delegatów dotyczące pokojowego uregulowania sprawy Niemiec, Malik stwierdził, że Związek Radziecki domaga się wprowadzenia w życie postanowień porozumienia poczdamskiego, które przewidują utworzenie jednolitych, niezależnych, miu-

jących pokój i demokratycznych Niemiec.

Odpowiadając na pytania w sprawie ograniczenia zbrojeń Malik zaznaczył, że wszelkie twierdzenia o rzekomym jedno-

Dziesiątki ton węgla zaoszczędzają codziennie palacze Łódzcy

ŁÓDŹ (PAP). Inicjatywa palacza Zakładów Przemysłu Wełnianego im. Wiosny Ludów w Łodzi ob. Chajta, który w ramach zobowiązań październikowych podjął się zaoszczędzać codziennie po 500 kg węgla, wywołała niezwykle żywy odzew.

Na apel ob. Chajta odpowiedziało w Łodzi dziesiątki palaczy, którzy w zależności od swych możliwości deklarują gotowość systematycznej oszczędności węgla w granicach od 150 do 500 kg dziennie.

stronnym charakterze propozycji radzieckich, domagających się redukcji zbrojeń o 1/4, jak również o rzekomą niemożność przeprowadzenia w praktyce tych propozycji, mają jedynie na celu zamaskowanie dążenia kół rządzących USA do dalszego zwiększania zbrojeń.

Ograniczenie zbrojeń — powiedział Malik — zmierza do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa oraz odpowiada żywotnym interesom narodów, które niosą na swych barkach całe brzemie wydatków rozpętanego przez USA wyścigu zbrojeń. Ograniczenie zbrojeń zależy przede wszystkim od wielkich mocarstw. Dlatego też rząd radziecki uważa za rzecz konieczną, by wielkie mocarstwa w latach 1950 do 1951 zredukowały o 1/4 swe obecne siły zbrojne — tj. wojska lądowe, lotnictwo wojskowe i marynarkę wojenną, z tym, że sprawa dalszego ograniczenia sił zbrojnych zostanie omówiona na jednej z najbliższych sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

Rząd radziecki — powiedział Malik — wypowiedział się zawzięcie i wypowiada się w dalszym ciągu za bezwzględny zakaz broni atomowej i za ścisłą i skuteczną kontrolą międzynarodową, uniemożliwiającą wykorzystanie energii atomowej dla celów wojennych. Propozycje wniesione w tej sprawie przez Związek Radziecki na V sesji Zgromadzenia Ogólnego zostały odrzucone przez blok amerykańsko-brytyjski, ponieważ propozycje te w razie przyjęcia unicestwiłyby agresywne plany podżegaczy wojennych.

Członkowie delegacji amerykańskich związków zawodowych podkreślił, że robotnicy amerykańscy są zaniepokojeni stałym spadkiem eksportu towarów amerykańskich. Ten spadek eksportu jest wynikiem dyskryminacyjnej polityki Stanów Zjednoczonych w stosunkach handlowych ze Związkiem Radzieckim, Chinami i krajami demokracji ludowej. Członkowie delegacji zapytali, czy rząd radziecki wypowiada się za wznowienie na szerszą skalę handlu między ZSRR a Stanami Zjednoczonymi.

Malik oświadczył, iż wiadomo powszechnie, że Związek Radziecki w swej polityce zagranicznej dąży do utrwalenia pokoju i rozszerzenia stosunków handlowych ze wszystkimi krajami.

Członkowie amerykańskich związków zawodowych oświadczyli, że prasa burżuazyjna ukrywa celowo przed narodem amerykańskim prawdę o polityce radzieckiej i pokojowych propozycjach ZSRR w Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz podkreślili, że robotnicy amerykańscy uważają, iż ich głównym zadaniem jest obecnie stanowcza i wytrwała walka o pokój.

Tarcia i spory wśród państw bloku atlantyckiego

MOSKWA (PAP). Dziennik „Prawda” ogłasza przegląd głosów prasy amerykańskiej na temat rozbieżności między uczestnikami paktu atlantyckiego, jakie ujawniły się w związku z wojną koreańską.

Gdy imperialiści amerykańscy rozpętywali wojnę w Korei — píše na wstępie „Prawda” — spodziewali się oni m. in. wykorzystać zaostrenie się sytuacji międzynarodowej, by skonsolidować sojusz atlantycki oraz przewyciężyć rozbieżności w sprawie remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. W ciągu pierwszych miesięcy wojny koreańskiej prasa amerykańska ogłosiła mnóstwo doniesień i artykułów, usiłujących dowieść „dobroczynnego wpływu” tej wojny na rozwój stosunków wewnątrz sojuszu atlantyckiego.

W ostatnich jednak dniach prasa amerykańska zaczęła oceniać wpływ wojny koreańskiej na żywotność tego sojuszu w całkowicie odmiennym duchu.

„Zachód w obliczu największej próby solidarności”

Na łamach ostatniego numeru pisma „News Week” czytamy między innymi:

„W ciągu minionego tygodnia wojna koreańska zaczęła dawać Rosji bardzo poważne dywidendy. Jedynością między Stanami Zjednoczonymi a ich głównymi sojusznikami na Zachodzie w sprawie Korei jest zagrożona w związku z polityką w stosunku do czerwonych Chin.

DEPESZE Prezydenta Rzeczypospolitej i Premiera Rządu z okazji Święta Narodowego Albanii

Pan

Dr Omer Nishani

Przewodniczący Prezydium Zgromadzenia Narodowego Ludowej Republiki Albanii

W dniu Święta Narodowego Ludowej Republiki Albanii ślę w imieniu narodu polskiego i własnym najserdeczniejsze pozdrowienia dla bratniego narodu albańskiego, dla prezydium Zgromadzenia Narodowego Albanii i dla Pana osobiście.

Zyczę bratniemu narodowi Albanii dalszych osiągnięć w budowie swej szczęśliwej przyszłości oraz w walce o trwałą pokój, która za przykładem narodów Związku Radzieckiego prowadzi obóz demokracji i pokoju na całym świecie.

BOLESŁAW BIERUT

Pan

General Enver Hoxha

Przewodniczący Rady Ministrów Ludowej Republiki Albanii

Z okazji Święta Narodowego ślę Panu, Panie Premierze, najserdeczniejsze życzenia.

W imieniu rządu polskiego i własnym życzę Panu, Panie Premierze oraz rządowi Republiki Ludowej Albanii dalszych sukcesów w realizowaniu ustroju sprawiedliwości społecznej w Albanii oraz w walce o trwałą pokój, która u boku i pod przewodnictwem wielkiego Związku Radzieckiego prowadzi obóz pokoju i postępu na całym świecie.

JÓZEF CYRANKIEWICZ

Pod naporem bohaterskiej Armii Ludowej Amerykanie cofają się

LONDYN (PAP). Korespondenci zachodnich agencji prasowych donoszą, że wojska amerykańskie i południowo-koreańskie pod naciskiem koreańskiej Armii Ludowej zmuszone były na wielu odcinkach do odwrotu.

Na lewym skrzydle frontu w Korei północno-zachodniej 25 dywizja amerykańska została odrzucona o 6 km i wycofała się z miasta Czongdzu. Jeden batalion tej dywizji został otoczony na południowy wschód

od Unsanu. Amerykanie musieli zrezygnować z prób zaopatrzenia tego batalionu z powietrza, gdyż teren, nad którym miał nastąpić zrzut, został w międzyczasie zajęty przez Armię Ludową.

Ciężkie straty poniosła również II dywizja amerykańska na środkowym odcinku frontu. Musiała ona pod silnym ciśnieniem Armii Ludowej wycofać się na południe.

Na wschodnim brzegu rzeki Czongczon oddziały Armii Ludowej zajęły dominującą nad okolicą wzgórza, zmuszając batalion amerykański do ucieczki.

Strajk pracowników telefonicznych w Meksyku

MEXICO CITY (PAP). 22 listopada wybuchł w Meksyku powszechny strajk pracowników telefonicznych.

Strajk objął oba koncerty telefoniczne w Meksyku: Towarzystwo „Ericsson” należące do kapitału szwedzkiego, oraz towarzystwo „Fonica Mexicana”, będące filią amerykańskiej spółki telefonicznej. Przyczyną strajku jest pogwałcenie przez oba monopole warunków umowy zbiorowej, zawartej ze związkiem zawodowym pracowników telefonicznych.

Sesja ŚFMD w WIEDNIU

WIEDEN (PAP). Od soboty odbywa się w Wiedniu sesja Rady Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. W obradach uczestniczy przeszło 120 przedstawicieli postępowej młodzieży z ponad 20 krajów świata.

Trogićne skutki katastrofalnej wichury w USA

NOWY JORK (PAP). Nad północną częścią Stanów Zjednoczonych przeszedł gwałtowny huragan, powodując wielkie spustoszenia. 168 osób zginęło. Szkody materialne oceniane są na przeszło 100 milionów dolarów. Komunikacja w wielu miastach uległa całkowitemu zahamowaniu. Nieczynne były liczne szkoły, urzędy, sklepy i fabryki. Skutki huraganu odczuło m. in. dotkliwie w Nowym Jorku, Pittsburgu i Cleveland.

OTTAWA (PR). Wielka burza śnieżna, która pod koniec ubiegłego tygodnia szalała w północno-wschodniej części Stanów Zjednoczonych, przesunęła się do wschodniej części Kanady. Według napływających doniesień, w Kanadzie zginęło dotychczas 9 osób na skutek huraganu.

Bedziemy produkować 340 tys. rowerów rocznie

WARSZAWA (PAP). W planie 6-letnim przewidziane jest zwiększenie produkcji rowerów do 340 000 sztuk rocznie. W roku 1955 przypadnie więc jeden rower na 11 mieszkańców, podczas gdy w roku 1949 jeden rower przypadł na 15 mieszkańców (licząc 1 700 000 rowerów w obiegu).

Przemysł rowerowy produkowany będzie w planie 6-letnim rowery turystyczne, sportowe, dziecięce, wyścigowe i eksportowe. Duży nacisk położony zostanie na zwiększenie produkcji części zamiennych. W 1953 roku wyprodukowanych będzie 5500 ton części rowerowych.

W roku bieżącym do 1 września wyprodukowano 95 000 rowerów i 1400 ton części zamiennych. Opracowano i wykonano większe serie rowerów wyścigowych, które przekazano do dyspozycji Centralnej Rady Związków Zawodowych dla robotniczych klubów sportowych. W roku bież. wypuszczona została na rynek pierwsza seria polskich rowerów sportowo-turystycznych oraz rowerów dziecięcych.

pisma, przedstawiciele Departamentu Stanu potwierdzają istnienie w Anglii obaw przed tym, co Anglicy nazywają „nieodpowiedzialnością” amerykańskiej polityki zagranicznej, która może uwikłać ich w niebezpieczną sytuację.

Niektóre spośród obaw brytyjskich wywołane zostały nieumyślnie przez sam Departament Stanu. Tak więc na przykład — jak donosi korespondent — Stany Zjednoczone wystąpiły z projektem ścigania nieprzyjaciela nawet na terytorium Chin. Sama już wzmianka o tej ewentualności wywołała trwogę wśród Anglików i innych sprzymierzeńców. Australijczycy skierowali nawet do USA swego rodzaju ultimatum, oświadczając, że powinni być zawiadomieni z góry o wszelkiej decyzji rozszerzenia działań wojennych poza granicę Korei.

Informacje

„Daily Compass”

Dziennik „Daily Compass” podał informacje swego korespondenta z Lake Success, wędług których rządy Belgii, Holandii i Luksemburgu ostrzegły rękomo rząd USA, że jeśli pragnie on utrzymać jedność sojuszu atlantyckiego — należy zakończyć jak najszybciej wojnę w Korei.

„Niepomyślnie”

tendencje polityki zachodnio-europejskiej

Mówiąc o „kryzysie” paktu atlantyckiego, prasa amerykańska wskazuje, że ostatnio zarysowały się w rozwoju polityki państw zachodnio-europejskich tendencje „zatważające” z punktu widzenia USA. Do liczby tych „niepomyślnych” tendencji obserwatorzy amerykańscy zaliczają następujące fakty:

1. Poważne rozbieżności między USA a pozostałymi członkami sojuszu atlantyckiego w sprawach polityki na Dalekim Wschodzie.
2. Wahania Anglii w sprawie rozmiarów programu zbrojeń i tendencja do większego niezależnienia się od USA. (Ciąg dalszy na str. 2)

Anglicy narzekają na „nieodpowiedzialność” amerykańskiej polityki

Według doniesień waszyngtońskiego korespondenta tegoż

Stosy prasy amerykańskiej o rozbieżnościach między uczestnikami paktu atlantyckiego

(Dokończenie ze str. 1)

- Opór Francuzów przeciwko remilitaryzacji Niemiec.
- Brak rzeczywistej jedności USA, Angli i Francji wobec ostatnich propozycji organizacji wojskowej sojuszu atlantyckiego nieomal do bankructwa, jest fakt, że „Pentagon (ministerstwo spraw wojskowych USA)

Krytyka ministerstwa spraw wojskowych USA

Korespondent dziennika „Chicago Daily News” donosi z Paryża, że jedną z przyczyn, które doprowadziły organizację wojskową sojuszu atlantyckiego nieomal do bankructwa, jest fakt, że „Pentagon (ministerstwo spraw wojskowych USA)

W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

dnia 29 listopada 1950 r.
Wystawy w Poznaniu:
Muzeum Narodowe — „Stali. — Choraży Pokoju”.
Muzeum Przyrodnicze — „Przyrodnicza książka radziecka”.
Centr. Biuro Wystaw Artyst. — „Literatura radziecka w grafice polskiej”.
Coll. Malus (ul. Fredry 10) — „Pawłow — Wielki Uczony Rosyjski”.
Biblioteka Miejska — „Wystawa książki i prasy radzieckiej”.
Audyje:
Rozgłośnia Poznańska Polskiego Radia nadaje:
o godz. 6.50 — 7.00 — reportaż dźwiękowy z narady uczonych i praktyków rolnych;
o godz. 16.30 — 16.40 — „Słowo o Stalinie” audycja w wyk. słuchaczy Państw. Szkoły Litr. Teatrów Ochotniczych;
o godz. 18.10 — 18.40 — muzykę polską i rosyjską.
Odczyty:
„Rozwój nauki głęboznawstwa w ZSRR” — wygłosi prof. M. Kwinichidze o godzinie 15.15 w Zakł. Głębozn. na Sołacz.
„Demokracja radziecka” — wygłoszony zostanie w lokalu Ligi Kobiet.
Moniaż literacko-sceniczny
W Zakł. „Stomil” — Staroletka, godz. 14.15 o godz. 16.15 w Prezydium MRN.
W Zakł. Przemysłu Spożywczego w Luboniu urzędu Wydział Kultury Prezydium MRN.
I Wojewódzka Spółdzielca wystawa gazetki ściennej w Poznaniu ul. Grobla 25 — sala Zw. Zaw. Przem. Spozyw. Czynna w godz. 9—19.
Filmy:
W Poznaniu festiwal filmów radzieckich.

ignorował poglądy sojuszników. Ostry spór w sprawie remilitaryzacji Niemiec, który doprowadził do niebezpiecznego impasu, jest następstwem jednostronnej decyzji Pentagonu, przewidującej, że Niemcy Zachodnie mają wystawić 10 dywizji. Anglikom i Francuzom po prostu zaproponowano przyłączenie się do tego planu...”

Pesymistyczne nastroje we Frankfurcie n. Menem

Korespondent „New York Herald Tribune” doposi z Frankfurtu n. Menem, że tamtejsze koła amerykańskie są nastroszone wielce pesymistycznie. Wyniki ostatnich wyborów w Hesji, Wirtembergii i Badenii obalily nadzieje na szybkie rozstrzygnięcie problemu remilitaryzacji. Należy obecnie oczekiwać okresu uciążliwego manewrowania i targów dyplomatycznych, zarówno między sojusznikami zachodnimi, a zachodnimi Niemcami z jednej strony, jak i z drugiej strony w gronie samych sojuszników zachodnich.

Observer dziennika „New York Times” — Mac Cormick pisze m. in.:
„Spór francusko-amerykański o to, na jakich warunkach można zezwolić Niemcom na zbrojenia, oparty był na złudzeniu, że Niemcy, jako naród militarystów, pragną gorąco włożyć mundur i ruszyć w bój... Ale w obecnej chwili, gdy Zachód usiłuje rozpaczliwie zdemontować swą potęgę bojową, ten złamany naiwów po prostu nie chce się bić. Jest to zjawisko dość paradoksalne, ale ten sam nieprzyjaciel, który zmuszony został do rozbrojenia się zaledwie przed 5 laty, obecnie odmawia wykonania rozkazu swych „zwycięzców”, by uzbroić się ponownie.”

Pakt atlantycki w błędnym kole

Malując obraz impasu, w jakim znalazł się sojusz atlantycki, „New York Times” pisze m. in.:
„Ogarnęły nas przeróżne obawy. Anglia i Francja obawiają się, że Azja odwróci uwagę Ameryki kosztem osłabienia Europy. Istnieje też obawa, czy nie okazano zbyt wiele stanowczości w stosunku do Rosji i Chin. Równocześnie jednak Europa gani USA za brak konsekwentnej polityki. Jeśli wszakże nie mamy takiej polityki, to przyczyną tego jest fakt, że Europa ujawnia zamieszanie, nieśmiałość i wahania w sytuacji, wymagającej dynamicznych i odważnych decyzji.”

Słowem „braniamy się nawzajem w błędnym kole. Problem ten przybrał najostrzejszą formę we Francji.”

„New York World Telegram and Sun” pisze w artykule redakcyjnym:

„Równowagę sił w Europie podtrzymywały dawniej Niemcy... Stany Zjednoczone nie mogą już pozwolić na to, by tracono na próżno czas na bezowocne wysiłki w celu przekonania Francji o konieczności przyjęcia realistycznego kursu polityki. Powinniśmy działać razem z Francją, jeśli to jest możliwe, ale i bez niej, jeśli zajdzie potrzeba. Niemcy zachodnie są nieodzownym elementem zdrowego europejskiego programu wojskowego i nie możemy się zgodzić na nic mniejszego.”

Ponieważ jednak na drodze do osiągnięcia tego celu stoją obecnie nie tylko Francuzi, lecz i Niemcy, niektóre skrajne elementy proponują, by siłą włożyć na Niemców uniform wojskowy.

Ostry atak na Anglików

Publicysta David Lawrence na łamach „New York Herald Tribune” atakuje szczególnie ostro Anglików. Uważa on, że stosunki między USA a Wielką Brytanią muszą być „zrewidowane”. Według Lawrence’a w Waszyngtonie sądzą, że dyplomacja londyńska przeliczyła się w ocenie obecnych nastrojów amerykańskiej opinii publicznej, przypuszczając, że Stany Zjednoczone w interesie pokoju za wszelką cenę gotowe są „zawrzeć transakcje z komunistami na Dalekim Wschodzie”.

Anglicy — pisze dalej publicysta — zaczęli w ostatnich dniach z właściwą im finezją działać na rzecz uspokojenia komunizmu w Azji... Czyżby chcieli oni wywołać w Stanach Zjednoczonych przekonanie, że ich rząd sprzyja w głębi serca zamiarom rządu moskiewskiego wobec Dalekiego Wschodu?
Czy też może należy ocenić ten manewr jako zamaskowaną próbę zmuszenia Ameryki do skreślenia ze swego rachunku Dalekiego Wschodu, by można było udzielić większej pomocy finansowej i wojskowej Europie?

Nowa faza „bitwy o Europę”

„W ciągu ostatnich 10 dni — pisze autor — bitwa o Europę wkroczyła w nową fazę w rezultacie dwóch czynników. Pierwszym czynnikiem jest potężna kampania dyplomatyczna, prowadzona przez Rosjan

pod hasłem zjednoczenia Niemiec.

Drugim czynnikiem jest oddziaływanie psychologiczne wyborów do Kongresu USA na umysły różnych przywódców europejskich... Europa jest polem bitwy zimnej wojny.

Europejczycy podzieliли się na dwa obozy, między którymi toczy się nieustanna walka wewnętrzna... Jeden z nich nastroszony jest na rzecz sojuszu atlantyckiego, drugi — na rzecz neutralności w zimnej wojnie”. Autor analizuje następstwa ewentualnego odchylenia się polityki zagranicznej USA w kierunku koncepcji Tafta-Byrda:

I głęboką niewiarę w zdolność Europy samodzielniego wykorzystania amerykańskiej pomocy ekonomicznej i w pragnienie Europy wykorzystania pomocy wojskowej oraz w konsekwencji zredukowania pomocy;

II większą skłonność Ameryki do pójsicia raczej na ryzyko totalnej wojny, niż do znoszenia bardzo ciężkiego brzemienia podatków i kontroli w ciągu wielu lat lub nawet dziesięcioleci zimnej wojny.
Europa — dodaje autor — uważa oczywiście wojnę totalną za równoznaczną z całkowitą katastrofą. Jeżeli te dwie tendencje, które się dzisiaj zarysowały, wzmacniają się — bitwa polityczna w Europie może przybrać zupełnie inny obrót.

Obawa przed izolacją

Zdaniem Lindley’a, obserwatora piśmi „News Week”, największym niebezpieczeństwem dla USA jest niebezpieczeństwo izolacji międzynarodowej. „W obecnej chwili — pisze m. in. publicysta — zachodzi niebezpieczeństwo, że wolny świat może się rozszczęścić i znajdziemy się, praktycznie biorąc, w odosobnieniu.”

W poszukiwaniu kompromisu

Dziennik „Washington Post” wzywa do uczynienia wszelkich wysiłków w celu uregulowania rozbieżności między uczestnikami paktu atlantyckiego na podstawie jakiegokolwiek bądź kompromisu. By wyostać się z impasu — pisze dziennik — istnieje jedna tylko droga. Prezydent powinien zaprosić do Waszyngtonu szefów rządów: Francji, Niemiec, Anglii i Kanady. Marazm moralny posunął się zbyt daleko, by sytuację mogli naprawić ministrowie spraw zagranicznych... Jeżeli ta próba dozna niepowodzenia, trzeba będzie zrewidować całą sytuację i opracować jakiś „alternatywny plan”.

Człowiek, który walczył o wolność ludu

Pamięci Marcelego Nowotki

Każdy mijający rok przynosi nowe wydarzenia w naszym życiu, wyłania sylwetki nowych ludzi. A przecież nieładnie i nie słabnie nigdy wspomnienie „Mariana” — Marcelego Nowotki, bojownika o sprawę ludu.

Marceli Nowotko pochodził z najgłębszego dna nędzy — z czworaków służby folwarcznej w majątku ks. Czartoryskich. Wyrwawszy się do miasta, kończy szkołę ludową i zostaje robotnikiem w ciechanowskiej cukrowni.

Tu zaczyna się drugi okres jego nauki — nauki o prawach walki klasowej, o kapitalistycznym wyzysku, o rewolucji. Ma on zaledwie 19 lat, gdy zostaje członkiem SDKPiL. Wojna światowa jest wówczas w pełnym toku. Gdy wybucha Rewolucja Październikowa, światopogląd „Mariana” jest już mocno ugruntowany. We wspólnej walce ze starszymi towarzyszami — Dzierżyńskim i Marchewskim — walczy w obronie Związku Radzieckiego, w obronie ludu polskiego, powstającego przeciw nowemu uciskowi, który gotują mu rządy obszarnczej szlachty, kapitału i policyjnej pałki. Nowotko zostaje członkiem KPP, powstałej wskutek zjednoczenia SDKPiL z PPS-lewicą.

Od tej chwili rozpoczyna się jego droga nieustannej, nieprzerwanej ani na chwilę walki, na terenach robotniczych, w Zagłębiu, Warszawie i Łodzi na odcinku rolnym. Jego niezwykły talent organizatorski i dojrzałość polityczna powodują powołanie go na członka KC KPP.

Z czynnej pracy politycznej wyrwywa go kilkakrotnie endecki i sanacyjny faszizm: „Marian” spędza 12 lat życia za kratami więzienia. Lecz i tu nie rezygnuje z walki, studiuje i pogłębia wiedzę marksistowską, uczy swych towarzyszy z cel więziennych. Wojna zastaje „Mariana” w więzieniu, gdzie odsiadyuje 12-letni wyrok, na jaki skazały go rządy sanacji — te same rządy, które przygotowały klęskę wrześniową.

Gdy Nowotko wraz z towarzyszami deklaruje gotowość do walki z najeźdźcą — wład. nie przyjmują zgłoszenia... hitlerowcy są im bliżsi, niż polski ruch robotniczy. Wówczas „Marian” wraz z innymi więźniami rozwała kraty, wydstaje się z więzienia. I znów rzuca się w nurt walki, w nurt konspiracji. Z chwilą powstania Polskiej Partii Robotniczej zostaje pierwszym jej sekretarzem.

W najgorętszym wirze walki ukochany przywódca ludu polskiego zostaje zamordowany zdradzieckim strzałem zza węgla. Ogromna rozpacz współtowarzyszy broni nie złamała jednak siły oporu, nie osłabiła bojowego ducha. Faszyzm, który pragnął zniszczyć go w ten sposób, omylił się: przykład Nowotki uzbroił w wytrwałość i siłę wielotysięczną armię żołnierzy wolności. — Śmierć „Mariana” stała się jednym więcej bodźcem do walki o nowy, lepszy świat — o nową sprawiedliwą Polskę.

Nowotko wszystko było piękne i szlachetne, serdeczny stosunek do ludzi, połączony z wyjątkowym darem jasnego przedstawiania zawitych zagadnień, zarówno jak i pełna powagi powierzchowność: wysoka postać, piękne, płomienne oczy.

Mijają lata. Lud polski wspomina jego imię z szacunkiem i miłością, nazywając nim ulice miast, zakłady pracy. Wspomina jego imię, budując Polskę szczęśliwą i sprawiedliwą, o którą on walczył przez całe życie i za którą oddał życie.

Wacław Kępa

Przemysł odzieżowy wykonał przedterminowo roczny plan produkcji

WARSZAWA (PAP). Robotnicy zakładów przemysłu odzieżowego, filcowego i guzikarskiego, realizując zobowiązania, podjęte ku czci 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Obrótców Pokoju, przyspieszyli wykonanie rocznych planów produkcyjnych.

Państwowe fabryki przemysłu odzieżowego zakończyły realizację wartościowego planu produkcyjnego na rok 1950 w dniu 18 bm. Załogi Zakładów Zjednoczenia Przemysłu Filcowego wykonały tegoroczny plan produkcji na 57 dni przed

terminem, a robotnicy Zjednoczenia Przemysłu Guzikarsko-Galanteryjnego o 50 dni wcześniej, niż przewidywał plan.
Dzięki wzrostowi współzaopatrzenia i licznym usprawnieniom robotniczym, jakość towarów wykonanych w br. jest wyższa niż w roku ub.

MODNE SPÓDNICE I BLUZI
„MODA I ŻYCIE”
nr 34 4863

Lecz sam Łysienko długo nie mógł zasnąć. Leżąc w mroku obmyślał pewną śmiałą akcję, która sądząc ze wszystkiego, mogła dać podwójną korzyść: z jednej strony dałaby młodzieży możliwość wyładowania swej energii, z drugiej zaś odciągnęłaby od nich uwagę hitlerowców, którzy zaczęli się już domyślać, że w mieście pracuje rozgałęziona, podziemna organizacja.

„Należy doprowadzić do tego — myślał Łysienko — by faszyci doszli do przekonania, że odpowiedzialność za dokonywane w mieście dywersje ponosi nie organizacja podziemna, lecz oddziały partyzanckie, działające na peryferiach.”

W dwa dni później Dieriewienko wezwał do siebie Kotrowa.

— Bądź w pogotowiu, Wania! Powierzono ci odpowiedzialną sprawę!

Konferencja Kotrowa z Dieriewienką trwała trzy godziny. Omawiany był plan zorganizowania i przeprowadzenia akcji, którą owej ciemnej nocy obmyślił Łysienko.

Kierownictwo tej operacji powierzono Kotrowowi.

Niedaleko od Krasnodaru w stronę Ust-Laby, za rozjazdem nr 105 ciągnie się daleko w stęp głęboki i szeroki rów przeciwczołgowy, przecinający linię kolejową.

Ciemna, głucha noc. Nasyp kolejowy jest prawie niewidoczny. Widoczne są natomiast szyny, aż do połysku wypolerowane kołami pociągów.

Wzdłuż linii kolejowej, co sto metrów, rozstawione są niemieckie posterunki. Lecz nie

Podziemie Krasnodaru (30)

M. IGNATOW Przekład A. i A. Sternowie

widąc ich i nie słysząc ani ich kroków, ani szezęku broni.

Cisza. Tylko żaby rechoczą w sąsiednim bajorze. Na nasyp kolejowy wdrapuje się ludzka postać przypada do ziemi i zamiera w bezruchu.

Żaby w bajorze kontynuują swój pełen dysonansów koncert. Odpowiada im żaba z nasypu kolejowego. Obok pierwszej postaci na nasypie wyłania się druga. Z lekka poruszają się zarosła leśniczyny, — i znów cisza...

Żaba na nasypie kolejowym rechocze teraz inaczej — raz po raz urwanym głosem. Wzdłuż linii kolejowej, w kierunku niemieckich posterunków zaczynają czołgać się bez szmeru ludzkie postacie i nieruchomieją w paru krokach od wartowników.

Żaba znów rechocze. Na nasypie ukazują się jeszcze dwa cienie. Jeden z nich przystaje, potyka się i pada na szyny. Karabin z brzękiem uderza o żelazo. Z najbliższego, oddalonego o jakieś czterdzieści metrów posterunku, rozlega się przerażony głos wartownika.

— Kto tam? Cienie wyprostowują się i zeskakują z nasypu.

Z niemieckiego posterunku grzmi strzał. Ze strażnika na mieście, jak gdyby odpowiadając mu, rozlega się seria automatów i terkot karabinu maszynowego.

Polyskują światelka latarek: z pospiechem

zbliża się rezerwa warty niemieckiej. Wzdłuż linii kolejowej, po nasypie kolejowym biega obchodowi.

Nagle jeden z nich potyka się o jakąś przeszkodę i pada. Podbiegają do niego inni, świecą latarniami i widzą, że na linii kolejowej stoi niewielka drewniana skrzynia.

— Mina! — z przerażeniem szepcze jeden z hitlerowców.

I cisze nocy rozdziera chaotyczna strzelanina: faszyci walą w pole, w krzaki, w mrok. Nikt im nie odpowiada.

Z miasta przybywają saperzy, uważnie badają linię kolejową, zdejmują z szyn i rozładują minę.

O świcie na odcinku tym spokojnie przechodzą pociąg.

Dieriewienko i Kotrow spotykają się z raną w pracowni wyrobów tekturowych. Kotrow jest posępny. Nerwowo mnie swoją czapkę.

— Potknął się niedorajda na szynach! — skarży się Kotrow na jednego z towarzyszy, biorących udział w dywersji — i porzuć minę. Wstyd teraz ludziom w oczy spojrzeć!

— Bądźcie zadowoleni, żeście ocaleli — surowo mówi Dieriewienko. — Nie, Iwanie, nie znając się na rzeczy, nie wysadać się pociągu.

— Podczas następnej dywersji osobiście założę minę. I przysięgam, że...

— Założysz minę, jeśli ci każe. A jeśli nie

każe, to zostaniesz w mieście i będziesz robił to, co ci rozkaże — surowo przerywa mu Dieriewienko.

Wieczorem do gabinetu dyrektora handlowego „Kamelii” wstąpił Łysienko. Mówił o nieudanym zamachu przy rozjeździe nr 105.

— Cała ta dywersja spaliła na panewce, bo nie mają doświadczenia — powiedział Łysienko.

— Właśnie o tym chcę z tobą mówić — odpowiedział Arseni Sylwestrowicz. — Powinniśmy się uczyć. Przed chwilą poinformowano mnie, że pociąg pomiędzy Georgie Afipską a Siewierską został wysadzony w powietrze przez oddział Bati. Możemy być dumni: w oddziale Bati są przecież nasi koledy z „Głównym margaryny”. Nie wiem jeszcze, jakim kosztem osiągnięto zwycięstwo. Lecz to, że pociąg jest rozbity a kolumna motocyklistów wyleciała w powietrze, to fakt. Więc u nich będziemy się uczyć!... Jeszcze jedno: co z radiostacją?

— Ta sprawa została dziś ostatecznie załatwiona. Umieściliśmy Walę w naszym kombinacie: wybrałem dla niej taką zakamarek w podziemiach zakładów hydraulicznych, że sam diabeł prędzej polamię sobie ręce i nogi, nim ją tam znajdzie. Współ z Walą pracuje technik Czernienko — uczciwy zdolny chłopiec. Dzielwczyna z zapalem wzięła się do pracy. Dziś właśnie nasi radiotelegrafisci nawązali łączność z oddziałem Ignatowa. Nieestety nie udało się im rozmówić. Albo nasz aparat skrewił, albo u Bati coś nie klapowało. Czernienko przysięga, że w nocy nawiąże kontakt z oddziałem bo jest wtedy przestronniej w eterze. Prócz tego chcę się ciebie poradzić jeszcze w jednej sprawie. Chodź o to, że lada chwila może się tu zjawić Rodrian. Chciałbym wobec tego...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Co, gdzie i kiedy w Ostrowie

Wystawa malarstwa polskiego. Od dnia 1 do 6 grudnia br. w sali Liceum Żeńskiego odbędzie się wystawa objazdowa rysunków i akwarel malarzy polskich XIX XX wieku oraz 150 lat malarstwa polskiego, którą organizuje Muzeum Narodowe w Poznaniu. Wystawa będzie czynna od godz. 9 do 13 i 15 do 19. Wstęp na wystawę bezpłatny. Wystawę winno zwiedzić całe społeczeństwo miasta. (bdc)

Kina: Słońce i Piast — „Antoni Iwanowicz gniewa się”

Pogotowie ratunkowe PCK — Ostrow, ul. Wolności 20, tel. 666.

Oddział Redakcji. Ostrow, ul. Wolności 20, tel. 422.

w Krośoszynie

Powiatowy Komitet Obywatelski Odbudowy Warszawy w Krośoszynie zawiadamia, że zgodnie z zarządzeniem Centrali SFOS zlikwidować swoje konto w Narodowym Banku Polskim w Krośoszynie i otworzyć nowe konto czekowe w PKO.

Wszelkie wpłaty na SFOS należy odtąd przekazywać na konto Powiatowego Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Warszawy w Krośoszynie w PKO Nr V 11854/113. (fk)

Z sali sądowej

Sąd Okręgowy w Ostrowie na sesji wyjazdowej w Krośoszynie rozpatrywał sprawę kradzieży 25 worków cementu na szkodę PKP. Ignacy Szymkowiak, zawiadowca Odcinka Drogowego PKP w Dobrzycu pow. Krośoszyn za namową rolnika Antoniego Derwicha z Dobrzyca przywłaszczył sobie 25 worków cementu, stanowiąc własność PKP, które sprzedał następnie za kwotę 5000 zł rolnikowi Ludwikowi Szewczykowski z Orpiszewa, pow. Krośoszyn.

Sąd skazał Ignacego Szymkowiaka na karę 6 miesięcy więzienia, a Ludwika Szewczyka za paserstwo na karę 8 miesięcy więzienia i 500 zł grzywny lub 50 dni aresztu i Antoniego Derwicha za nakłanianie do kradzieży na karę 9 miesięcy więzienia.

Ponadto Sąd Okręgowy skazał Wiesława Łyżkę z Łasku, pow. Łódź za ucieczkę z Zakładu Poprawczego w Koźminie i kradzież wyrobów tytoniowych na karę 7 miesięcy więzienia. (fk)

Tenis stołowy

Spotkanie o mistrzostwo klasy A w tenisie stołowym przyniosło zwycięstwo ostrowskim kolejarzom nad swym imiennikiem z Gniezna w stosunku 6:4. Ostrowianie prowadzili już 6:1 i ostatnie gry oddali w o.

Zawody odbyły się w przedpełnionej sali ZKK, co świadczy o wrastającej popularności tej dyscypliny sportowej.

Pięć godzin pracy bojanowskiej mleczarni

Jest godz. 6 rano. Po błotnistej drodze do mleczarni posuwają się sznur wozów i wózków ręcznych. Mleko odstawiają wszystkie gromady z gminy Bojanowo. Potrzebno nie odstawiało kiedyś ani jednego litra mleka — dzisiaj ta wieś produkcyjna odstawia łącznie z pracownikami 200 litrów mleka dziennie.

Pod rampę podjeżdżają kolejno wozy z gromad, z PGR-ów. W kolejce jest teraz ob. Antonina Poprawska małorolna wdowa z Gołaszyna.

„Mam dwie krowy — mówi Poprawska i codziennie odstawiam przeciętnie 20 litrów mleka. W tym roku odstawiam już 7200 litrów, za co otrzymałam premię pieniężną.”

— Antonina Poprawska przoduje pod względem indywidualnych odstaw — mówi kierownik mleczarni ob. Franciszek Staszek — zespołowo natomiast przoduje gromada Gołanka i Trzebosz, a wszystkich dostawców jest przeszło 400. Dziennie przerabiamy 6500 litrów z tego połowa idzie na mleko konsumcyjne, reszta na śmietanę, a mleko chude na kazeinę. Co drugi dzień wysyłamy serwatkę do Dzierżoniowa w woj. wrocławskim, gdzie jest przerabiana na cukier mleczny.

We własnej świetlicy

Pracownicy Państwowej Rozlewni Piwa w Lesznie odczuwają brak świetlicy. Bojącą się o ostatnio usunęto. Wszyscy pracownicy bez wyjątku wyremontowali i odnowili stary barak pieniemiecki systemem gospodarczym. Świetlica przedstawia bardzo miły i estetyczny wygląd. Bogate wyposażenie biblioteki, radio, wszelkie gry towarzyskie, scena i kilka stołów świadczą o tym, że kierownictwo zakładu z ob. Gellertem na czele zrozumiało dobrze cel i zadanie jakie winna spełniać świetlica. Będą się tu odbywać szkolenia ideologiczne i zawodowe.

W dniu 25 bm. w obecności przedstawicieli partii, organizacji społecznych, PRZZ i licznie zebranych pracowników dokonano otwarcia kier. zakładu ob. Gellert. Po wysłuchaniu przez obecnych referatu ob. H. Wróbla na temat organizowania wzorowego życia świetlicowego, nastąpiła część artystyczna w wykonaniu młodzieży Szkoły Cwiczeń TPD. (R)

Usunąć graty urzędzić Dom Kultury

W Lesznie przy ul. Gabr. Narutowicza 31 stoi duży gmach, który — jak się okazuje — służy OUL-owi jako magazyn mebli pieniemieckich. Wydaje się, że wykorzystanie tego okazałego gmachu jest niecelowe, gdyż resztki „gratów” pieniemieckich można by z powodzeniem zmagażować w mniejszym pomieszczeniu.

Natomiast wymieniony gmach z uwagi na jego położenie i budowę można by użytkować po dokonaniu nieznacznej przebudowy i remontu na Dom Kultury, którego w Lesznie brak, względnie też na kino. (ard)

Po godzinie 10 ruch wozów ustaje, a pracę rozpoczynają pełną parą maszyny, aby na godz. 11 samochód Centrali z Rawicza mógł odebrać śmietanę do dalszej przeróbki. I kończy się praca mleczarni.

Centr. Sp. Mlecz. Jajcz. w Poznaniu dostarczyła do mleczarni dwa aparaty do przeróbki mleka. Z prac inwestycyjnych wymienić należy wyremontowanie budynku gospodarczego na biuro i szatnię dla pracowników. Przoduje w pracy palaczmaszynista ob. Ignacy Dolała zatrudniony w mleczarni już od 24 lat. Mleczarnia wykonała plan październikowy w 104%.

Bojącąką mleczarni jest płynący obok rów odpływowy, który winien być zakryty, aby nie zatrwał powietrza. Wiele do życzenia pozostawia droga dojazdowa do mleczarni. Chociaż jest ona wybrukowana, jednak posiada liczne wyrwy. W okresie wiosny lub slot jesiennych droga ta jest pełna błota, znika też ścieżka dla pieszych. Drogę tę należałoby najpierw podwyższyć, a potem wybrukować. Istnieje wprawdzie taki projekt, lecz nie wiadomo kiedy dojdzie do realizacji. O tym powinna pomyśleć Centrala w Rawiczu.

TADEUSZ WALKOWIAK
korespondent „Głosu”

W ostrowskich zakładach pracy są ukryci analfabeci

W ubiegłym miesiącu obchodziliśmy „Tydzień Walki z Analfabetyzmem”, przeznaczonym na rejestrację reszty analfabetów. Rozwinięto również w Ostrowie tę akcję, która nie dała właściwych rezultatów. Nie podeszły należycie do zagadnienia walki z analfabetyzmem związki zawodowe i niektóre zakłady pracy. Udało się tylko zorganizować jeden kurs dla analfabetów, w którym bierze udział 12 osób, spośród pracowników kolejowych, z których tylko dwie osoby są absolwentami zeszlorskich kursów. Związek Zawodowy Kolejarzy z wielkiej ilości osób, potrzebujących przeszkolenia, przysłał przeważnie ludzi starszych, w kilku wypadkach nawet umiających czytać i pisać. ZKK kurs-

stami wcale się nie interesuje i nie utrzymuje żadnej łączności ze szkołą. Nie interesuje się nimi również Powiatowa Rada Związków Zawodowych.

Problem walki z analfabetyzmem był omawiany przez Komisję Oświaty i Kultury przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, która stwierdziła, że jest w Ostrowie szereg zakładów pracy i związków zawodowych, które ukrywają analfabety. Również Fabryka Sklejek nie przysłała w bieżącym roku na dalszą naukę tych pracowników, którzy w ubiegłym roku przeszli kurs początkowy. Także w warsztatach kolejowych pozostają jeszcze analfabeci nie objęci nauczaniem.

Przy Powiatowej Radzie Związków Zawodowych w Ostrowie jest czynny referat kulturalno-oświatowy, który winien bliżej zainteresować się problemem walki z analfabetyzmem, a zapewne wyłowi spośród związków zawodowych szereg osób nie umiających pisać i czytać. Dalsze zgłoszenia analfabetów przyjmują Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — Wydział Oświaty. (bdc)

Kuźnia postępowej myśli

W celu podniesienia świadomości politycznej szerokokich mas robotniczych oraz szkolenia kadr wykładowców, prelegentów i agitatorów, staraniem Powiatowego i Miejskiego Komitetu PZPR w Lesznie oddano do użytku w niedzielę 26 bm. Ośrodek Szkolenia Partyjnego.

Otwarcia placówki dokonał sekretarz KM Nurski, witając przybyłych delegatów KW i licznie zebraną brać robotniczą z zakładów pracy. Referaty na temat „zadań partii w chwili obecnej” i „O pracy Ośrodków Szkolenia Partyjnego” wygłosił ob. ob. Sokół i Kujawa. Duża jasna sala wykładowa pomieścić może około 80 osób. Przy sali znajduje się czytelnia i w pozostałych pokojach umieszczono biblioteki wyposażone w dzieła: Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina oraz dzieła historyczne. Ośrodek jest czynny codziennie od 14 do 21, w niedzielę od 10 do 14. Kierownikiem Ośrodka jest ob. Bajer. (R)

Sprawa dojazdu młodzieży do szkół

Pociąg lokalny na odcinku Kepno — Podzamcze kursuje tylko w dni robocze i w dni nauki szkolnej.

Pociąg ten odjeżdżający z Podzamcza o godz. 7,15 składa się z trzech małych wagonów osobowych — w czym jeden II klasy. Dwa wagony trzeciej klasy są najczęściej tak przepełnione, że młodzież szkolna zmuszona jest stać na zewnętrznej platformie, podczas gdy wagon klasy drugiej w tymże pociągu świeci pustką. Włączenie klasy drugiej na tak krótkiej trasie (12 km) kosztuje więcej, niż przy wyłączeniu tej klasy. W tym celu pociąg jest przeznaczony nie jest słuszny. Ogólnym życzeniem pasażerów wymienionego pociągu jest zastąpienie

Cukrownia w Zdunach walczy o I miejsce w okręgu poznańskim

Dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju załoga Cukrowni w Zdunach podjęła zobowiązania oszczędnościowe na sumę 54 630 000 zł. Zobowiązania te nie tylko zostaną wykonane, ale znacznie przekroczono dzięki sprawnej i dobrej organizacji pracy w bieżącej kampanii.

Przed kampanią cukrowniczą przeprowadzony został pod kierownictwem I mechanika ob. Henryka Herneta dokładny i bardzo staranny remont maszyn, tak że kampania przebiega bez żadnego defektu.

Dzięki racjonalizatorom w osobach Jana Eliasza, Sylwestra Szynera, Piotra Skrzypczaka i Jana Kubisa przerobione zostało urządzenie transportowe warkana, co podniosło przeróbkę buraków o 20%. Dotąd zgłoszono 13 wniosków racjonalizatorskich, z których załatwiono pozytywnie 6, przynajmniej racjonalizatorom odpowiednie premie pieniężne.

W Cukrowni istnieje pod przewodnictwem ob. Kwicieńca Komitet Współzawodnictwa, a regulamin opracowali dyr. Swędrowski i ob. Majchrzak i Kwicień. Współzawod-

niństwo objęło wszystkie dziedziny pracy i daje bardzo dobre i nadspodziewane wyniki. Grupa współzawodnictwa obejmuje 59 zespołów a w indywidualnym bierze udział 156 pracowników. W ostatniej dekadzie produkuje we współzawodnictwie 6 zespołów oraz kilkunastu indywidualnych pracowników, osiagających ponad 120% normy. We współzawodnictwie produkuje nie tylko mężczyźni, lecz również kobiety nie ustępując mężczyznom. Wyniki współzawodnictwa są codziennie wywieszane na tablicach, tak że każdy pracownik jest zorientowany o wynikach grupowych i indywidualnych.

Na wyróżnienie zasługuje bezpieczeństwo i higiena pracy pod kierownictwem referenta ob. Motyki. Dostawa buraków jest tak rozplanowana, że codziennie przybywa taka ilość, jaką zdolna jest przerobić Cukrownia. Toteż nie ma zatorów jak w innych latach i stąd duże oszczędności.

Tegoroczna produkcja jest o 15% wyższa niż w ubiegłym roku. Dzięki sprawnej pracy Cukrownia w Zdunach uzyska bardzo duże oszczędności, przekraczające znacznie podjęte zobowiązania i ubiega się o pierwszeństwo w okręgu poznańskim. (fk)

Czy brak wody w Bojanowie?

Przy ul. Zacisze w Bojanowie znowu pompa do wody się zepsuła, a z pompy przy ul. Gołaszynskiej wody wcale nie można nabrać. Co prawda na nasz poprzedni artykuł o zepsutej pompie przy ul. Zacisze władze miasta natychmiast zareagowały, ale cóż z tego, skoro pompa znowu jest popsuta. Przepuszczalną pompę naprawiono tylko powierzchownie. Przy tej pompie należałoby także zmienić pokrywę kamienną, która obecnie jest dziurawa i może być powodem wypadku. Należałoby się tą sprawą trochę bliżej zainteresować. (T. W.)

Ze sportu

Bokserzy Kolejarski (Pz.) za dużo punktów oddali w o.

Spotkanie bokserkie o mistrzostwo klasy A Poznańskiego Okręgu ZB pomiędzy Kolejarskim i Poznańskim i Kolejarskim Ostrowo zakończyło się w ringu remisowo 7:7. W ogólnej punktacji zwycięstwo odniosła drużyna ostrowska w stosunku 13:7, gdyż w 3 ostatnich walkach goście oddali punkty w o. Ostrowiaczy opierali się na młodych zawodnikach, którzy pod opieką trenera Tomaszewskiego osiagają coraz lepsze wyniki.

Wyniki techniczne — na pierwszym miejscu gospodarze: **W. musza** — Kaszuba-Klemczyński na punkty zwyciężył Kaszuba **W. kogucia** — Obiekcujący Baszczyński zwyciężył wysoko na punkty silniejszego fizycznie Bogacza **W. piorkowa** — Sobaszek po nieciekawej walce uległ na punkty Swicziwi **W. lekka** — Kryjom nie rozstrzygnął walki z Nowackim **W. lekko-półśrednia** — Herman przegrał na punkty ze Swiderskim **W. półśrednia** — Grzesiak w II starciu przegrał przez t. k. o. z Wytykiem **W. lekko-średnia** — Celmer, który swego przeciwnika Kupczyka dwa razy posłał na deski do 8 zwyciężył wysoko na punkty. Widzów zebrało się około 1000. (Hof)

CO, GDZIE I KIEDY W POZNAŃSKIM

TEATRY
WIELKI — Dziś o godz. 19 — „Halka” St. Moniuszki. — Jutro Balety: „Pory roku” P. Czajkowskiego, „Dyl Sowidzrał” R. Straussa, „Suita Hiszpańska” H. Granadosa.
POLSKI — Dziś o godz. 19 — „Hamlet” Szekspira.
NOWY — Dziś o godz. 19 — „Wczoraj i przedwczoraj” Maliszewskiego.
KOMEDIA MUZYCZNA — Dziś i codziennie o godz. 20 — „Piękna oberżystka” C. Goldoni’ego.

Radio

Środa, dnia 29 listopada 1950
PROGRAM II (Fala Poznania 249 m)
8.00 Wiadomości poranne: 8.05 Aktualności Poznania i program na dzień bieżący: 8.15 Przerwa: 13.50 Koncert szkolny dla klas VIII—XI: 14.10 Wszelchnia Radiowa: 14.50 Koncert: 15.50 Pogadanka „Budujemy podstawy socjalizmu”: 16.20 Z życia kulturalnego Wielkopolski: 16.30 „Słowo o Stalinie” — audycja w wykonaniu słuchaczy Państw. Szkoły Instruktorów Teatrów Ochotniczych: 16.40 Muzyka (płyty): 17.00 Dziennik: 17.45 Audycja dla młodzieży: 18.00 Z zagadnień sportu wielkopolskiego: 18.10 „Koncert solistów” — „Muzyka polska i rosyjska”. Wykonawcy: A. Kurylow — skrzypce, Fr. Łukasiewicz — fortepian; 18.40 Poznański dziennik wieczorny: 19.00 Wszelchnia Radiowa: 20.00 Dziennik: 21.30 Muzyka i aktualności: 22.00 „Światło nad

ziemią”, powieść w przekładzie J. Flesznera: 22.20 Koncert: 23.00 Ostatnie wiadomości: 23.10 Muzyka poważna; 24.00 Koniec audycji.

Ochotnicza Straż Pożarna w Szamotulach nr tel. 579 — kupi natychmiast
CIEŻARÓWKĘ 3 do 4 ton w dobrym stanie. K2827

Poszukujemy przedsiębiorcę do spawania beczek żelaznych
Zgłoszenia Centrala Pröduktów Naftowych, Ekspozytura Okręgowa w Poznaniu, ul. Fredry 8a, pokój 9. K2836

Obwieszczenia

Na podstawie postanowienia § 20 rozp. z dnia 27 października 1937 r. o ruchu pojazdów mechanicznych na drogach publicznych (Dz. U. R. P. nr 85, poz. 616), Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu wzywa wszystkich prywatnych właścicieli pojazdów mechanicznych (z wyjątkiem motocykli) zaopatrzonych w znak rejestracyjny z literą H i gwarantowanych na terenie Województwa Poznańskiego — do wymiany dotychczasowego dowodu rejestracyjnego i pobrania tablic rejestracyjnych nowego typu w terminie od dnia ogłoszenia niniejszego obwieszczenia do dnia 30 grudnia 1950 r. Należność za tablice rejestracyjne nowego typu w wysokości 15,— zł należy wpłacić do Wydziału Finansowego (b. Urzędu Skarbowego) na dochód budżetu Ministerstwa Komunikacji Cz. 20, Dz. 21 § 42, a oryginalne pokwitowanie wpłaty złożyć przy zgłoszeniu wymiany dowodu rejestracyjnego w Wydziale Komunikacyjnym (Oddział Ruchu Drogowego) w Poznaniu przy ul. Wypiańskiego 12. Wymiana winna nastąpić w interesie własnym posiadaczy tych pojazdów mechanicznych, gdyż zbiegnięcie się licznych zgłoszeń w ostatnich dniach okresu wymiany, uniemożliwi załatwienie wszystkich zgłoszeń w określonym wyżej terminie co pociągnie za sobą utratę prawa użytkowania pojazdu na drogach publicznych. Obwieszczenie niniejsze nie dotyczy pojazdów mechanicznych zaopatrzonych w znak rejestracyjny z lit. H spośródni, stowarzyszeń i organizacji, związków zawodowych i partii politycznych. — Za Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (—) inż. Wł. Stefański, w z. Kierownika Wydziału. K2541

Ostrzeżenie! Zakłady Gazownictwa Okręgu Poznańskiego — wobec zbliżającej się zimy — przypominają wszystkim o konieczności zabezpieczenia przed mrozami zarówno instalacji gazowych (rurociągów), jak i samych przyborów gazowych (aparatów) w sposób, dobrze znany konsumentom gazu z praktyki lat ubiegłych. Pamiętajcie również należy o utrzymaniu zasuw ulicznych wolnych od śniegu i lodu. Chętnych informacji w tych sprawach udzielać będą pracownicy biura instalacji przy ul. Grobla 13. K2539

Centrala Odzieżowa Hurtownia w Poznaniu, św. Marcina 22, przypomina Przedsiębiorstwom i Instytucjom w Rejonie Wojew. Poznańskiego i Zielonogórskiego, o konieczności zgłaszania zapotrzebowań na odzież zawodową, ochronną, roboczą itp. na III kw. 1951 do dnia 5 XII 1950 r., na IV kw. 1951 do dnia 1 III 1951 r. Nie będący w posiadaniu Okólnika C. O. — NPL 1/50 zwrócić się po informację pod wyżej podany adres. K2540

Wolne posady
Pomoc domowa zaraz potrzebna. Poznań, Marcinkowskie. 16, m. 12. 11804g
Pomoc domowa. Warunki do omówienia. Poznań, Dąbrowskiego 118, m. 1. 11777g
Pomoc domowa gotowaniem potrzebna. Poznań, Skarba 34, m. 2. 11800g
Ślusarz maszynowy potrzebny zaraz do Poznańskich Zakładów Roszarczych Pakość. Baza Surowcowa Stawa Włp. 4935p
Pomoc domowa lub emerytka do małżeństwa z dzieckiem. Oferty Głos Włp. dia 11782g

Gospesja potrzebna zaraz. Skład Delikatésów, Poznań, Strzelecka 1. 11810g

Nauka
Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź, skrytka 163. K2448

Osobiste
Za omyłkowe posadzenie ob. Jakuba Jankowskiego ze Strzykowa, pow. poznański, o przywłaszczenie moich przedmiotów, wyrażam żal i zarazem go przepuszczam. Tadeusz Ziabicki, Bydgoszcz, Sielankowa nr 16a. K2538

OGŁOSZENIA DRCBNE

Przepraszam ob. Jerzego Majewskiego za obelżliwe słowa wypowiedziane, jako nieprawdziwe. Pelagia Olendajczyk. Poznań, Rokossowskiego 78. 11784g

Sprzedaje
Streptocyna sprzedam. Bajtała, Poznań, Wiśniowa 43, m. 1 (Dębiec). 11776g
Wyrę czarna sprzedam. Poznań, Toruńska 5, m. 2. 11791g

Kupna
Kupię narty, długość ponad 2 metry. Oferty Głos Wielkopolski dia 11795g

Masyne szycia, motorower, uszkodzone, kupię. Adres wskazać Głos Włp. nr K2537.

Kamienie, wille, parcele, kupię. Gruszczyński, Poznań, Wawrzyniaka 22, tel. 13-26. 11780g

Walec młyński (twarda stal) kupię. Oferty Głos Wielkopolski dia 11808g.

Kupię okazynie samochodów osobowy. Oferty Głos Wielkopolski dia 11815g.

Prometr 1000 stopni lub więcej. Poznań, Staszica 21, warsztat. 11814g

Wolne lokale
Dwupokojowe, wyłączone, obfite zaraz, wskazać Gruszczyński, Poznań, Wawrzyniaka 22. 11803g

Zguby
Zgubiono dowód osobisty, kartę rowerową, zaświadczenie rowerowe na nazwisko Feliks Różycki, Kalisz, Tarewca 9, m. 4. 4900n

Zgubiono odcinek zameldowania na nazwisko Maria Wariaak. Koźuchow, Głowiackiego nr 12. 4925n

Różne
Artystycznie ceruję wszelka eaderobe fachowo, szybko, tanio. Poznań, Nieolewskich 5, m. 9. 11742z

Dnia 26 listopada 1950 zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz ukochany ojciec, syn, brat, szwagier i wujek, śp. **Florian Kaczmarek** przeżywszy lat 47. Pogrzeb odbędzie się dziś, w środę, 29 bm., o godz. 15 na cmentarzu Bożego Ciała na Dębcu.
W smutku pogrążona rodzina

KOBIETY wschodnich republik radzieckich

W poemacie poświęconym Konstytucji Stalinowskiej narodowy poeta Kazachstanu, Dżambuł, opiewa odrodzenie narodów kolonialnych, gnębionych przez carat i wyzwolonych w następstwie zwycięstwa Rewolucji Październikowej. M. in. mówi on:

Prawa Allacha, prawa
Ablaja
Prawa krwawego Mikołaja,
W myśl tych praw dzieci
odbierano,
Dziewczęta nam, niby
bydło sprzedawano.
W myśl tych praw hulali
jak orkan
Samowola, głód i śmierć.

Lenin nazwał carską Rosję „więzieniem narodów”. Wśród milionów ludzi uciśnionych i wzywanych z praw w Rosji przed-

kowaną siecią uświęconych odwieczną tradycją zwyczajów, zabobonów i wszelkich gusiel — żyła w zamknięciu, jak gdyby oderwanym od życia świecie. Kobiety były niewolnicami, pozbawionymi praw, rzeczami w rękach swojego władcy — ojca lub męża. Życie ich — od urodzenia do śmierci — było jednym pasmem udręki. Zbiór praw zwyczajowych, zatwierdzonych w 1841 przez rząd, uznaje sprzedaż dziewcząt za czynność legalną. Nieludzka ustawa o dzieciach nieślubnych powodowała tragedie matek i dzieci, które urodziły się poza związkiem małżeńskim.

Upośledzone społecznie kobiety w Rosji przedrewolucyjnej były — co jedno z drugiego wynika — również zacofane pod względem kulturalnym. Z wykształcenia korzystać mogły nieliczne kobiety z uprzywilejowanych, zamożnych warstw społecznych. W przedrewolucyjnej Rosji było zaledwie 132 piśmiennych kobiet.

Wyzwolenie kobietom kolonii carskich jak i całej Rosji przyniosła Rewolucja Październikowa. Za jednym zamachem zerwane zostały skuwające je od wieków pęta. Kobiety wschodnie wyrwały się z więzienia domowego i stanęły w szeregach budowniczych socjalistycznej gospodarki i kultury. Okrutne obyczaje, które wżarły się głęboko w życie narodów, aktywny opór przeciwko wyzwoleniu kobiet ze strony elementów reakcyjnych — wszystko to ogromnie utrudniało akcję, zmierzającą do zrównania kobiety z mężczyzną. Państwo Radzieckie uciekło się do szczególnych środków, aby udzielić pomocy kobiecie wschodu i umożliwić

jej udział w życiu społecznym i politycznym. Specjalnie do tego celu powołane komisje zajęły się poprawą warunków pracy i życia robotnic i chłopek we wschodnich republikach radzieckich, wciągały kobiety do produkcji. Radziecka ustawa



karna głosiła: „opór przeciwko faktycznemu uwolnieniu kobiety z krępujących ją więzów pociąga za sobą karę w myśl przepisów prawa.

We wszystkich republikach narodowych powstawały jedna po drugiej szkoły dla dorosłych kobiet. Kobiety zaczęły pracować w produkcji, wstępowały do kolchozów.

W 1935 r. w przemyśle Uzbekkiej SRR kobiety stanowiły już trzecią część wszystkich pracowników.

W 1940 r. blisko 1000 Uzbekek było przewodniczącymi kolchozów.

Do Rady Najwyższej Uzbekkiej SRR wybrano 106 kobiet.

14 najlepszych córek narodu uzbeckiego zasiada w Radzie Najwyższej ZSRR. Wśród nich znane w całym kraju laureatki nagrody im. Stalina — artystka ludowa ZSRR, Chalima Naszrowa i artystka ludowa Uzbekkiej SRR, Tamara Chanum.

W Kirgizji, w której przed Rewolucją Październikową nie było ani jednej piśmiennej kobiety, pracuje obecnie na niwie oświatowej przeszło 10 tys. nauczycielek Kirgizek.

W przedsiębiorstwach i instytucjach radzieckich Kirgizji pracuje 91 908 kobiet, 34 Kirgizki są przewodniczącymi kolchozu, 90 — postankami do Rady Najwyższej Republiki.

W radzieckim Tadżykistanie 1383 Tadżyckie pełni obowiązki nauczycielek szkół średnich.

W szkołach Kazachstanu przeszło 20 tys. kobiet wykonuje czynności pedagogiczne. W skład Rady Najwyższej Kazachskiej SRR wchodzi 44 Kazaszki, 7 zaś Kazaszek wchodzi w skład Rady Najwyższej ZSRR.

Przez lata istnienia władzy radzieckiej kobiety Wschodu stały się aktywnymi działaczkami socjalistycznej ojczyzny we wszystkich dziedzinach gospodarki, działalności państwowej, społecznej, kultury, nauki, sztuki.

W Akademii Nauk ZSRR pracuje naukowo: 5 Ormianek, 4 Kazaszki, 4 Tatarki i jedna Gruzinka.

Kobieta Wschodu przeszła w ZSRR wspaniałą drogę. Jej pochód jest wielkim triumfem ustroju radzieckiego.

St. O.

WZROST PRODUKCJI TKANIN

WELNIANYCH	BAWEŁNIANYCH	JEDWABNYCH
1955 / 72 MIL.M	620 MIL.M	103,9 MIL.M
1949 / 48 MIL.M	400 MIL.M	43,7 MIL.M

Plan 6-letni przewiduje m. in. wielki rozwój produkcji tkanin: welnianych, bawełnianych i jedwabnych. Rozwój ten nabierze specjalnego wyrazu. Jeżeli uprzytomnimy sobie, że produkcja tkanin welnianych już w 1949 r. przekroczyła poziom przedwojenny o 34 proc., a bawełnianych o 24 proc. Jeszcze bardziej charakterystyczne są liczyby produkcji na jednego mieszkańca w latach 1937 — 1949 — 1955. Dla tkanin welnianych wysokość produkcji w tych okresach wynosi kolejno: 1,1 m, 2 m, 2,8 m; dla tkanin bawełnianych: 11,1 m, 16,2 m, 22,5 m; dla tkanin jedwabnych: 0,7 m, 1,7 m, 3,8 m. Za 6 lat będziemy ubrani nie tylko lepiej, ale i gustowniej. Dzięki bowiem pogłębiającej się współpracy z plastykami i stale ujawniającej się talentem wśród robotników wymagania estetyki będą w coraz szerszym stopniu zaspakajane.

Głos Sportowca
Gimnastyka poranna w MPKE
...„aby ciało twe i duch...”

Jest godzina 7 rano. Pierwsze przebyski dnia rozpataszają mrok. Z remizy MPKE przy ul. Gajowej już pierwsze wozy ruszyły w swój codzienny kurs. Tylko okna biur i warsztatów odcinają się jeszcze żółtymi plamami światła od jaśniejącego coraz bardziej dnia. Gdzieś rozlega się gwizdek i naraz na dziedzińcu warsztatów mechanicznych pojawiają się jakieś postacie. To uczniowie warsztatów a zarazem członkowie koła sportowego „Ogniwo” ustawiają się w karnym dwuszeregu.

Pada komenda instruktora H. Dratwy: „ramiona w bok” — i szeregi wydłużają się nagle. Rozpoczyna się codzienna poranna gimnastyka. Poprzez kombinzone chwytają ranny chłód, ale uczniowie nie czują zimna.

Gimnastyka trwa kilkanaście minut. Na zakończenie z kilkudziesięciu młodych piersi wrywa się donośny śpiew. Po podwórzku rozmawiają s'owa: „...aby ciało twe i duch były młode wciąć...” Uczniowie karnymi czworakami wchodzi do warsztatów, by za chwilę pochylić się nad imadłem czy obrabiarką.

Gdyby zapytać się przedstawiciela Rady Zakładowej — Troszczyńskiego, od jak dawna uprawiają w MPKE gimnastykę poranną, odpowiedziałby: „już od 1946 roku...” i zaraz by dodał: „dzięki tej gimnastyce młodzież osiąga u nas lepsze wyniki pracy...”

Nie dziwnego. Gimnastyka poprawia kondycję fizyczną pracowników.

— A gdy deszcz pada, czy też ćwiczyć?...

Gdy pada deszcz, instruktor H. Dratwa zabiera młodzież do świetlicy, gdzie na aktualnych pogadankach, śpiewie i ruchomych grach mija czas.

Jedyną bolączką porannej gimnastyki stanowi brak odpowiedniego boiska na ćwiczenia.

Gdyby tak można było ćwiczyć w ogrodzie MPKE, który stoi obecnie bezużytecznie? A gdyby tak można było urządzić w nim boisko na siatkówkę?

Jest to szczerym życzeniem przede wszystkim członków koła sportowego „Ogniwo” przy MPKE.

Jesteśmy przekonani, że tak wzorowy zakład pracy, jakim jest MPKE pokaże innym zakładom pracy na terenie Poznania jak należy realizować sportywe hasła umasowienia sportu wśród rzesz pracujących. (d)

Liga szachowa
Związkowiec (Pz) 4:4
Ogniwo (Bytom) 4:4

W ramach tego meczu doszło do sensacyjnego zwycięstwa Widermańskiego (Zw.) nad mistrzem Polski Balca'kiem. Pozostałe wyniki były następujące: Kwilecki zremisował z Śliwińskim, Stróżniak Br. przegrał z Sówką, Śmigaj przegrał z Jach'mowiczem, Śładak zremisował z Narogiem, Stróżniak Br. zremisował z Gallosem, Junior Bułski zremisował z Kuliczem, Małolepsza wygrała z Kumińską. (a)

Kolejarz (Wr) 4,5:3,5
Spójnia (Pz)

W drugim spotkaniu niedzielnej szachowej Spójnia uległa Kolejarskiej z Wrocławia 3,5:4,5. Mięsołowicz zremisował z mistrzem Błaszczakiem, Wierzejewski przegrał ze Stachnickim, Frała z Gałęckim, Wałczak z Mugenschnabem, junior Jądrzyk z Rogalą; wygrali: Kaźmierski z Waleniem, Weśolowski z Wagnerem, Guzińska z Witkowską. (a)



rewolucyjnej — kobieta wschodnich terytoriów caratu była najniebezpieczliwszą i najbardziej upośledzoną. Omotana skompli-

Ze starych szpał WYBRYKI sanacyjnych dygnitarzy

W czasach przedwojennych różnego rodzaju wybryki, osób związanych z reżimem sanacyjnym, uchodziły bezkarnie. „Kurier Poznański” nr 124 z roku 1931 zamieszcza notatkę, której bohaterką jest żona osławionego kata brzeskiego, późniejszego wojewody — pułkownika Kostka Biernackiego:

„Znany jest w Przemysłu powóz płk. Kostka Biernackiego. Wygodny, duży i na gumach, ale bez latarni i numeru. Jeździ często tym powozem na gumach sam Kostek, przeważnie jednakże wzywa go do

przejażdżek jego żona. Onegdaj wieczorem powóz pana Kostka, z jego żoną jako pasażerką, u wylotu ul. 3 Maja najechał na murarza Kazimierza Brylińskiego, miażdżąc mu klatkę piersiową i nogi. Po nieprzytomnym przebiegu koła, a p. Biernacka, wcale powozu nie zatrzymując, szybko kazała skierować powóz do koszar 38 pułku piechoty. Nieprzytomnego Brylińskiego dopiero po godzinie odwieziono do szpitala, a posterunkowy nr 225 odmówił spisania protokołu ze sprawczynią tragicznego wypadku.”

CZYTAJĄCY GŁOSU PIŚMIA Historia depeszy

Siostra moja udała się pod koniec sierpnia br. na wczasy półroczne z kuracją do Świeradowa — Zdroju. Wobec tego, że w dniu 3 września br. miała imieniny, nadałem dnia poprzedniego wieczorem telefonicznie mego znajomego — nr telefonu 522-87 — telegram z życzeniami. Poza tym wysłałem siostrze w dniu 11 września przekazem

poctowym nadanym w Urzędzie Pocztowym nr 6 — Rynek Jeżycki — kwotę 5000 zł.

Ostatnio powróciła siostra moja do Poznania, cpowiadając mi, że telegramu w ogóle nie otrzymała, a pieniądze dostarczono jej w dniu 25 września br. o godz. 10.30.

Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telegrafów widocznie specjalnie nas „zaszczyca”, nie korzystając z normalnych dróg używanych w XX wieku do Świeradowa — Zdroju, a wysłała specjalnych posłańców — (szybkobieżne żółwie).

Pragnę za pośrednictwem Waszego piśma prosić Dyrekcję Okręgową Poczty i Telegrafów, ażeby w przyszłości — tak w stosunku do mojej siostry, jak i do mnie — korzystano z środków łączności XX wieku, jakich się na ogół używa dla wszy-

stkich innych śmiertelników. Co na to Dyrekcja Poczty i Telegrafów? Czekamy odpowiedzi.

INTERWENCJE GŁOSU

Konduktorowi tramwajowemu nr 434, który uchylił się od zwrócenia uwagi nieodpowiednio zachowującym się pasażerom — młodzikom, Dyrekcja MPKE udzieliła upomnienia.

Jak nam donosi Prezydium WRN w Zielonej Górze — powiat żarski otrzyma pewną ilość przedszkolek przy najbliższym rozdziale kwalifikowanych wychowawczyń.

Napisy i malowidła, które szpecyły ściany budynku stacyjnego w Kłosowicach — usunięto.

W odpowiedzi na notatkę zat. „O telefony — automaty” Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telekomunikacji w Poznaniu komunikuje, że projekt zainstalowania telefonów - automatów na terenie Poznania oraz w innych większych miastach województwa poznańskiego i zielonogórskiego jest w trakcie opracowywania. Zrealizowanie nastąpi po otrzymaniu specjalnych automatów wrzutowych. Zapotrzebowania przedstawiono już Ministerstwu Poczty i Telekomunikacji.

Odpowiadamy

List Wasz o bumelantach szkolnych zamieścimy. Na inne pytania odpowiemy po uzyskaniu informacji z Prezydium MRN.

TR. Poznań 13. — Za wyrazu uznania serdecznie dziękujemy. Sprawa gmachu dla Szkoły Położnych zajęło się Ministerstwo Zdrowia, które w tej chwili czyni starania o przydzielenie odpowiedniego budynku. O ostatecznym załatwieniu tej sprawy zawiadomimy.

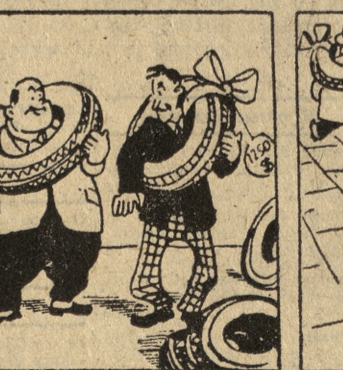


Tak powstał „Wampir”...

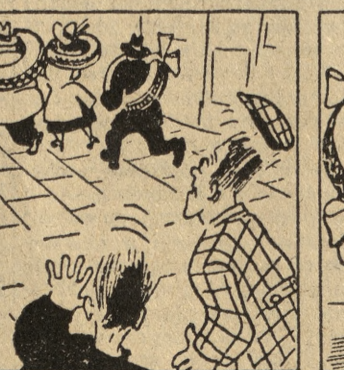
MASZYNA
do czytania
myśli
✳
Powieść
rysunkowa
„GŁOSU”



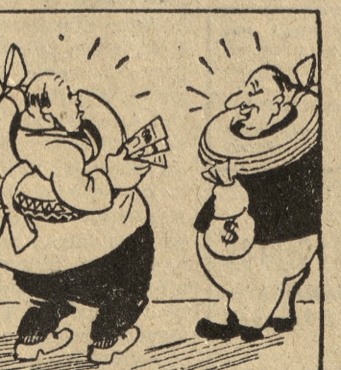
Policja (pewnego wielkiego mocarstwa) dbała sumiennie o wykonanie dekretu antymyślowego. Specjalne patrole jeździły w specjalnych samochodach, obserwując przez specjalne lunety wszystkich przechodniów. Kto miał inteligentny wyraz twarzy, tego natychmiast zatrzymywano i odstawiano na komisariat gdzie otrzymywał zastrzyk antymyślowy o podwójnej dawce.



Minister Stallesfort i minister Money-maker opracowali (oprócz planów zbrojeń) gigantyczny plan mobilizacji wyznawców religii dolara. Każdy, kto mógł się wykazać rocznym dochodem ponad 20 tysięcy dolarów, miał prawo do nabycia i noszenia tak zwanej opony antykrupkowej, chroniącej jego myśl przed diabliską maszyną t-a-m-t-y-c-a.



Niebawem pierwsza seria tych opon była gotowa i na ulicach zjawili się obywateli z prawem myślenia poza schronami. Akcja nowego trustu, który wypuszczał opony antykrupkowe (cena 1200 dolarów, w wydaniu luksusowym z ozdobami 1250) podskoczyła na giełdzie nowojorskiej między 12 w nocy a 24 o 1600 procent. Prowizja Stallesforta i Money-



makera wynosiła 2 miliony dolarów i 7 centów. Przy odbiorze czeków Money-maker powiedział do Stallesforta: „Przyjacielu kochany i ekscelencjo, prawdę mówiąc, zaczynam wątpić co jest lepszym interesem — czy sama wojna, czy przygotowania do wojny”. — Zobaczymy — odparł Stallesfort.